

Waldemar F. Wilczewski

Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku

Biskup Edward Kisiel wobec przemian społeczno-politycznych na Białostocczyźnie w początku lat 80. XX wieku

BISHOP EDWARD KISIEL AND THE SOCIAL AND POLITICAL CHANGES IN THE BIALYSTOK REGION AT THE BEGINNING OF THE 80S OF THE 20TH CENTURY

The author presents the image of Bishop Edward Kisiel in the light of the documents of the heads of the Białystok structures of the Security Service, sent to the Home Office. Bishop Kisiel took active part in social affairs, both in the period of the development of the Solidarity trade union, and during the period of the martial law in Poland. His activity had a character of pastoral assistance, not a political action. He called for quiet and prudence, talked about the social discipline and himself disciplined his priests. He treated the increasing crisis with reservation, was afraid of war conflict and bloodshed. During the martial law period he attempted to help the people interred spiritually and materially. He disapproved of the situation in the country and criticised the ceasing of the social dialogue.

Key words: bishop Edward Kisiel, „Solidarity”, martial law, political fight, the Catholic Church.

W życiorysie abp. Edwarda Kisiela odbijają się losy Kościoła na dawnych i nowych Kresach Rzeczypospolitej – na Wileńszczyźnie i Białostocczyźnie. Przyszły Metropolita Białostocki urodził się u progu niepodległości na Braśławszczyźnie, kształcenie w seminarium duchownym rozpoczął w Wilnie a ukończył po ekspatriacji w Białymstoku, po

pracy na różnych stanowiskach – od wikariusza, po kanclerza kurii – został mianowany biskupem. Już jego zmieniająca się tytulatura odzwierciedla skomplikowane losy Kościoła na pozostałym w granicach Polski skrawku Archidiecezji Wileńskiej, kolejno: Administrator Apostolski Archidiecezji w Białymstoku, Biskup Białostocki, Arcybiskup Metropolita Białostocki. Szczególne znaczenie dla posługi pasterskiej bp. Kisiele ma okres administracji apostolskiej, kiedy lokalny Kościół był częścią podzielonej granicami Archidiecezji Wileńskiej, a biskup rezydujący w Białymstoku był uznawany za zwornik jedności i spadkobiercę biskupów wileńskich. Pod wieloma względami wyjątkowe znaczenie dla dziejów Polski i regionu posiada schyłkowy okres „provizorium” administracyjnego przypadający czas burzliwych przemian społecznych w latach 80. ubiegłego wieku.

W 1980 roku, w chwili wybuchu społecznego niezadowolenia, które zaowocowało narodzinami „Solidarności”, związku zawodowego i ruchu społecznego skupiającego miliony Polaków, Edward Kisiel już od czterech lat pełnił posługę biskupią w Białymstoku. Wydarzenia z lat 1980-1981 były kolejnym etapem walki, buntu społecznego, jaki dane było przeżyć temu kapłanowi. Jako wikariusz w Czarnej Wsi i Uhowie, bezpośrednio po wojnie, mógł obserwować tłumienie wszelkich przejawów oporu wobec narzuconej przez sowietów władzy komunistycznej. W 1956 roku, w czasie walk w Poznaniu, ks. Kisiel – od trzech lat doktor teologii w zakresie dogmatyki – pełnił funkcję wikariusza w białostockiej parafii pw. św. Rocha. W 1970 roku, w czasie walk na Wybrzeżu, był jej proboszczem. Rzeczywistość relacji komunistycznego państwa wobec Kościoła mógł obserwować przez całe swoje kapłańskie życie, szczególnie jako wizytator nauki religii i później – od 1971 roku – jako kanclerz białostockiej kurii¹.

W latach 80. ubiegłego wieku bp Edward Kisiel był zatem kapłanem doświadczonym; duszpasterzem znającym środowisko, w którym pracował, człowiekiem doskonale wprowadzonym w stosunki między miejscowymi władzami partyjno-państwowymi i lokalnym Kościołem.

Zwykle na postaci biskupów patrzymy przez pryzmat spuścizny archiwalnej zgromadzonej w archiwach kościelnych. W niniejszym komunikacie – nieco przewrotnie – proponuję spojrzenie na bp. Edwar-da Kisiele, wówczas Administratora Archidiecezji w Białymstoku, w świetle raportów kierownictwa białostockich struktur Służby

¹ T. Krahel, *Arcybiskup Edward Kisiel (1918-1993)*, [w:] *Arcybiskup Edward Kisiel Pierwszy Metropolita Białostocki*, red. T. Krahel, Białystok 1994, s. 9-47.

Bezpieczeństwa przesyłanych do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych². To oczywiste, że jednostronność źródła wymusza szczególnie wnikliwą weryfikację zawartych w nim faktów i ocen oraz konfrontowanie ich z materiałami o proveniencji niezależnej, jestem jednak przekonany, że niniejszy przyczynek do biografii bp. Kisiel – ukazujący go w oczach ideologicznych wrogów – może wnieść istotne uzupełnienia do obrazu działalności administracyjno-duszpasterskiej przysłego metropolity białostockiego w przełomowych latach 80. XX wieku³.

Komuniści od chwili siłowego narzucenia swej władzy w Polsce, traktowali Kościół katolicki jako najpoważniejszego przeciwnika politycznego. Aparat bezpieczeństwa, także na terenie województwa białostockiego, modyfikując metody działania, walkę z Kościołem prowadził do chwili upadku systemu komunistycznego. U progu objęcia biskupich rządów przez ks. Edwarda Kisiel, zajmujący się walką z Kościołem IV Departament Służby Bezpieczeństwa, składał się z pięciu wydziałów: I – do spraw kleru, hierarchii i instytucji Kościoła katolickiego, II – do spraw stowarzyszeń katolickich, III – do spraw niekatolickich Kościołów i związków wyznaniowych, IV – do spraw analiz i informacji władz PZPR, V – do spraw zakonów. W Departamencie funkcjonowała również grupa do prowadzenia tzw. działań dezintegracyjnych⁴.

W Białymstoku na czele Wydziału IV, na szczęblu wojewódzkim realizującego zadania Departamentu IV, na początku lat 80. XX wieku stał płk Jan Ciosek. Funkcję naczelnika Wydziału pełnił w latach 1975-1985. Jego zastępcą od 1979 do 1984 roku był mjr Konstanty Bielenia⁵. Od kierownictwa Wydziału pochodziły dane przekazywane następnie przez szefów struktur wojewódzkich SB – pułkowników Rogalewskiego i Michałkiewicza – do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie.

² *Województwo białostockie w ocenie Służby Bezpieczeństwa 1980-1985. Wybór źródeł*, wst., wyb., opr. A. Malczyk, J. Markiewicz, Białystok 2011.

³ Stosunek Kościoła katolickiego do rodzącego się ruchu związkowego został szerzej zaprezentowany podczas konferencji naukowej zorganizowanej przez Oddział IPN w Białymstoku i Zarząd Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” 4.09.2005 r. Zob.: K. Sychowicz, *Kościół katolicki i Cerkiew prawosławna na Białostocczyźnie wobec powstania NSZZ „Solidarność”*, [w:] *Początki „Solidarności” w północno-wschodniej Polsce (1980-1981)*, red. T. Danilecki, Białystok 2005, s. 59-73.

⁴ K. Sychowicz, *Władze komunistyczne wobec Kościołów i związków wyznaniowych w województwie białostockim w latach 1944-1975*, Białystok 2013, s. 516.

⁵ *Twarze białostockiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Białymstoku. Informator personalny*, red. P. Łapiński, Białystok 2007, s. 85-86, 98.

Pułkownik Sylwester Rogalewski, Komendant Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Białymstoku, przesyłając do MSW informacje o sytuacji na Białostocczyźnie w dniach od 15 stycznia do 15 lutego 1981 roku zaznaczył, że biskupi w Białymstoku i Drohiczyźnie konsekwentnie wzywają do zachowania rozwagi i spokoju oraz nieangażowania się w działalność polityczną. Biskup Kisiel ponadto uczulał duchownych na podejmowanie współpracy z działaczami Komitetu Obrony Robotników, twierdząc, że charakter tej struktury opozycyjnej nie jest znany Kościołowi. Dystans bp. Kisielea wobec bieżących wydarzeń społeczno-politycznych miał wynikać z obawy przed instrumentalnym wykorzystaniem Kościoła, który po spełnieniu swej ochronnej funkcji przestanie być potrzebny⁶.

W kolejnym raporcie miesięcznym (15.02 – 15.03.1981 roku) Rogalewski zapewniał, że biskupi rezydujący na terenie województwa nie zmienili swego dotychczasowego stanowiska, zaznaczył jednak, że bp Kisiel nakazując ostrożność i nieangażowanie się w politykę „zalecił udzielenie poparcia moralnego dla NSZZ «Solidarność»”. W intencji Związku miała być odprawiana jedna Msza św. w miesiącu, a w kazaniach poświęconych ruchowi związkowemu kapłani mieli prezentować katolicką naukę społeczną oraz historię zaangażowania Kościoła w sprawy robotnicze. Na polecenie Biskupa kapłanem „Solidarności” został ks. Sławoj Leszek Głódź, który niezwłocznie zajął się realizacją zaleceń swego przełożonego. W odnotowanym w raporcie wystąpieniu, wygłoszonym 14 marca 1981 roku, omawiał kwestie organizacji związków i stowarzyszeń oraz stanowisko Kościoła wobec obywatelskiego nieposłuszeństwa, jakim jest strajk. Oczywiście, wraz z podjęciem funkcji duszpasterza robotników, kapłan znalazł się w sferze wzmoczonych działań aparatu bezpieczeństwa⁷. Dalsza droga kapłańska ks. Głódzia w Rzymie, Warszawie i Gdańsku, zaświadcza, że bp Kisiel do kontaktów z „Solidarnością” wybrał osobę nietuzinkową.

Robotniczy protest z lat 1980-1981 otworzył drogę do wzmocnienia działalności niezależnej również przez białostocką inteligencję, która zaowocowała rejestracją miejscowego Klubu Inteligencji Katolickiej. Według esbeckich raportów, kwestia nieskrępowanego zrzeszania się katolickiej inteligencji uzyskała poparcie Biskupa, który w sprawie rejestracji Klubu w Białymstoku rozmawiał z bp. Bronisławem Dąbrowskim, sekretarzem Konferencji Episkopatu Polski. Zewnętrznym wyrazem zainteresowania KIK-iem była Msza św. inaugurująca działalność stowarzyszenia, odprawiona przez bp. Edwarda Kisielea

⁶ *Województwo białostockie w ocenie Służby Bezpieczeństwa...*, dz. cyt., s. 98.

⁷ Tamże, s. 108-109.

6 kwietnia 1981 roku w białostockim kościele pw. św. Wojciecha. W kazaniu – odebrany jako wyraz poparcia dla działań Klubu – Biskup mówił o roli katolików świeckich w życiu społecznym, gospodarczym, politycznym i rodzinnym. Zgodnie z charakterem komunistycznego aparatu represji, sprawa rejestracji Klubu oraz osoba ks. Stanisława Szczepury, jednego z inicjatorów jego powołania, znalazła się także w kręgu zainteresowania Służby Bezpieczeństwa⁸.

Osobną kwestią, na którą pod koniec zimy 1981 roku zwróciła uwagę Służba Bezpieczeństwa, było zaangażowanie bp. Edwarda Kisiel w tworzenie kaplic szpitalnych. W tym czasie – jak to określił Rogalewski – „w wyniku naszych przedsięwzięć kaplic tych nie zorganizowano”, jednak bp Kisiel za pośrednictwem sekretarza Episkopatu i Urzędu ds. Wyznań w Warszawie podjął starania o zmianę decyzji miejscowych władz⁹.

Uzupełnienie do kontrwywiadowczej oceny województwa białostockiego za okres od 15.03 do 15.04.1981 roku przygotował płk Jerzy Michałkiewicz, Zastępca Komendanta Wojewódzkiego MO ds. Służby Bezpieczeństwa. On także uznał za stosowne zaznaczyć, że biskupi na Białostocczyźnie – w Białymstoku i Drohiczynie – zgodnie ze stanowiskiem Episkopatu, deklarują nieangażowanie się w sprawy polityczne, kładą nacisk na zachowanie spokoju i dyscyplinę społeczną. Takie stanowisko mieli reprezentować także w czasie spotkań z przedstawicielami władz wojewódzkich. Funkcjonariusz wskazywał, że zdaniem bp. Kisiel, tworząca się rolnicza „Solidarność” nie jest zagrożeniem dla rządu, Kościół jej oficjalnie nie popiera i księża – zgodnie z zaleceniem – do Związku nie wstępują. Michałkiewicz zaznaczał, że takie jest stanowisko oficjalne. W dalszej części raportu opisywał panującą rzeczywistość: księża mimo, że publicznie nawołują do spokoju i rozważa, popierają „Solidarność”, odprawiają Msze św. w intencji Związku, błogosławią krzyże do sal szkolnych i zakładów pracy. „Mimo prowadzonych przeciwdziałań wspólnie z wojewódzkimi czynnikami administracyjno-politycznymi, proces sakralizacji szkół i zakładów pracy nie uległ zahamowaniu” – raportował. Uwadze szefa białostockiej SB nie uszła m.in. aktywność ks. Antoniego Lićwinki oraz sprawa organizacji akademickiej pielgrzymki do Częstochowy¹⁰.

⁸ *Dzieje Klubu Inteligencji Katolickiej w Białymstoku*, red. C. Gładczuk, Białystok 2001, s. 17-40; *Województwo białostockie w ocenie Służby Bezpieczeństwa...*, dz. cyt., s. 80, 90, 99, 109, 124.

⁹ Tamże, s. 109.

¹⁰ Tamże, s. 123-124.

W kwietniowo-majowym raporcie Rogalewskiego widnieje informacja o kazaniu wygłoszonym przez bp. Edwarda Kisielea do robotników dnia 1 maja 1981 roku. Hierarcha, apelując o solidną pracę i rozwiązywanie konfliktów w drodze dialogu, podkreślał rolę „Solidarności” w walce o prawa i godność człowieka. Przykład Biskupa oddziaływał na duchowieństwo diecezjalne, które podejmowało podobne działania w swoich środowiskach. Liczne Msze św. sprawowano w intencji proszących o to Komisji Zakładowych, święcono sztandary Związku. Uwadze Służby Bezpieczeństwa nie uszła Msza św. sprawowana przy ul. Leszczykowej w Białymstoku, jak stwierdzono: „na placu wytypowanym przez kurię na budowę kościoła”. Tu z inicjatywy nieżyjącego już wtedy ks. Witolda Pietkuna miał stanąć pomnik wileńskich Trzech Krzyży. Do honorowego Komitetu Budowy zaproszono również bp. Kisielea. To także zostało odraportowane do Warszawy. Z perspektywy oficera bezpieczeństwa, polityka Episkopatu Polski, zatem także wchodzącego w jego skład bp. Edwarda Kisielea, zmierzała do „realizacji założeń hierarchii kościelnej – «jako odnowy życia chrześcijańskiego» oraz umocnienia pozycji Kościoła w Polsce. Procesowi temu sprzyja również stosunek «Solidarności», którą moralnie popiera kler”¹¹.

W raporcie Michałkiewicza, opisującym sytuację w województwie białostockim w drugiej połowie maja i na początku czerwca, zawarte są również *Plany przeciwdziałań*, w tym skierowanych przeciw bp. Edwardowi Kisielowi. W związku ze zbliżającym się świętem Bożego Ciała, Służba Bezpieczeństwa miała zadbać o „operacyjno-techniczne zabezpieczenie wystąpień publicznych biskupów” oraz o kontrolę nad koronacją obrazu różanostockiego, przewidzianą na 28 czerwca 1981 roku¹².

Miesiąc później szef SB na Białostocczyźnie w dalszym ciągu donosił przełożonym w Warszawie, że hierarcha, podobnie jak bp Jędruszuk w Drohiczynie, apeluje o rozważę w konfliktowych sytuacjach i zapewnienia o jego lojalnej postawie wobec władz. Trudno dociec co dokładnie miał na myśli, gdyż już w następnym zdaniu raportu zaznaczył, że „Władze kościelne [...] udzielają moralnego poparcia dla NSZZ «Solidarność», wyrażającego się głównie w postaci odprawianych nabożeństw w intencji jej członków oraz wyświęcaniem sztandarów tej organizacji. Dowodem tego jest msza polowa odprawiona w dniu 21 VI [19]81 roku przy ul. Leszczykowej w Białymstoku, kiedy to w trakcie jej trwania bp E[duard] Kisiel dokonał poświęcenia sztandaru NSZZ «Solidarność» Regionu Białystok”¹³.

¹¹ *Województwo białostockie w ocenie Służby Bezpieczeństwa...*, dz. cyt., s. 134, 139.

¹² Tamże, s. 146.

¹³ Tamże, s. 153.

Niewiele więcej niż dwa miesiące przed wprowadzeniem stanu wojennego, w raporcie z 5 października, Michałkiewicz wspominał o niezadowoleniu okazywanym przez lokalne struktury „Solidarności” z powodu rezerwy, z jaką bp Kisiel odnosił się do niektórych poczynań Związku. Owa rezerwa i „ostrożna polityka” miała przejawiać się m.in. w delegowaniu bp. Edwarda Ozorowskiego do uczestnictwa w solidarnościowych uroczystościach¹⁴. W raportach Służby Bezpieczeństwa zapewnienie o rezerwie bp. Edwarda Kisiela wobec narastającej atmosfery konfliktu artykułowano było wielokrotnie. Wyrazem takiej postawy były słowa wypowiedziane jesienią 1981 roku podczas spotkań z kapłanami, w których Biskup nakazywał nieangażowanie się duchowieństwa w działania o „charakterze demonstracyjno-politycznym”¹⁵.

Szczególną uwagę zwraca postawa bp. Edwarda Kisiela przedstawiona w raporcie Michałkiewicza z 2 stycznia 1982 roku. Ukazuje ją *Uzupełnienie do kontrwywiadowczej oceny województwa białostockiego za okres od 1.12.1981 r. do 31.12.1981 r.* Według relacji szefa wojewódzkich struktur Służby Bezpieczeństwa na Białostocczyźnie, bp Kisiel w reakcji na wprowadzenie stanu wojennego stwierdził, „iż uwzględni w swojej działalności nową sytuację w kraju”. Ponadto, w rozmowie odbytej z przedstawicielem władz w dniu 13 grudnia 1981 roku, hierarcha wyraził obawę przed rozlewem krwi, konfliktem zbrojnym i grożącą Polsce sowiecką agresją. Kilka dni później, w toku rozmowy z wojewodą, zabiegał o możliwość niesienia posługi duchowej osobom internowanym. Wyrażał dezaprobatę wobec sytuacji w kraju i krytykował zaniechanie dialogu. Skrupulatny esbek zacytował nawet słowa Biskupa, który stwierdził, że problemy nie powinny być rozwiązywane „drogą przemocy, drogą pałki milicyjnej i drogą przelewu krwi”¹⁶.

Po wprowadzeniu stanu wojennego nasiliły się przypadki usuwania krzyży ze szkół i zakładów pracy, które zawisły tam w krótkim okresie wymuszonej społecznym wrzieniem odwilży. Michałkiewicz skrzętnie odraportował publiczną dezaprobatę dla takich praktyk, wyrażoną przez bp. Kisiela 14 lutego 1982 roku podczas poświęcenia punktu katechetycznego przy ul. Radzymińskiej w Białymstoku. Interwencja w sprawie zaprzestania usuwania krzyży z przestrzeni publicznej była również przedmiotem jego wystąpienia do wojewody białostockiego. Na ten fakt zwrócono także uwagę w skierowanym do MSW raporcie. Podczas konferencji dekanalnych – co również ujęto w *Uzupełnieniu do kontrwywiadowczej oceny województwa białostockiego za luty*

¹⁴ Tamże, s. 173.

¹⁵ Tamże, s. 175, 185.

¹⁶ Tamże, s. 211-212.

1982 r. – Biskup nakazał księżom łagodzenie konfliktów społecznych i politycznych. „Tydzień Trzeźwości”, ogłoszony tradycyjnie w Wielkim Poście, był okazją do krytyki spożywania alkoholu wypowiedzianej przez bp. Kisiela 21 lutego 1982 roku. Według esbeckiego raportu, hierarcha krytykując wady społeczne, nawoływał wiernych do wydania „walki lenistwu, lekkomyślności, marnotrawstwu, pijaństwu i rozwiązłości” oraz wystąpił przeciw nielegalnemu obrotowi alkoholem¹⁷.

W sprawozdaniu majowym z 1982 roku Michałkiewicz wspomniał o telefonicznej interwencji poczynionej przez bp. Kisiela u komendanta wojewódzkiego Milicji Obywatelskiej w sprawie siedmiu internowanych z terenu diecezji. Do uwięzionych w Ostródzie, z pomocą materialną, paczkami, udali się najbliżsi współpracownicy Biskupa – ks. Ryszard Winkiewicz i s. Teresa Mitros. Ta informacja również została zawarta w esbeckim sprawozdaniu¹⁸.

Wystąpienia biskupów poddane były drobiazgowej analizie prowadzonej przez funkcjonariuszy IV Wydziału Służby Bezpieczeństwa. Wiosną 1982 roku uwagę Michałkiewicza zwróciły słowa bp. Kisiela odnoszące się do sytuacji religijnej w Związku Sowieckim. Hierarcha „mówiąc na temat roli i posłannictwa kapłanów, apelował o modlitwę w intencji kapłanów, pracujących poza granicami kraju, szczególnie na «...Wileńszczyźnie i Białorusi, którzy są w najcięższych i najbardziej trudnych warunkach bez perspektywy, że ich ktoś zamieni, że przyjdzie młody kapłan i zastąpi przy ołtarzu...»”. Za politycznie niepoprawne zostały uznane słowa wypowiedziane przez bp. Kisiela podczas bierzmowania w Grodzisku, „gdzie w kontekście aktualnej sytuacji w kraju stwierdził, że «... dzisiaj wiara jest szczególnie potrzebna, ponieważ i obecnie są wrogowie wiary, którzy starają się ją wyrwać, szczególnie młodzieży, dlatego też stójmy mocno przy wierze i nie dajmy, aby ją nam wyrwano...»”. Znow w raporcie znalazły się dosłowne cytaty z kazania. W tym samym raporcie funkcjonariusz zwrócił uwagę na słowa krytyki skierowane przez Biskupa pod adresem władz, który z aprobatą wyraził się o stosunkach społecznych panujących w latach 1980-1981, natomiast czas stanu wojennego uznał za „okres chaosu i nie panowania nad wszystkim zjawiskami społecznymi”¹⁹.

¹⁷ *Województwo białostockie w ocenie Służby Bezpieczeństwa...*, dz. cyt., s. 237-238. Ksiądz E. Kisiel doświadczenia z zawieszaniem krzyży w szkole miał już w roku 1957 r. Zostały one odnotowane przez Służbę Bezpieczeństwa. Zob.: K. Sychowicz, *Władze komunistyczne wobec Kościołów i związków wyznaniowych w województwie białostockim w latach 1944-1975*, Białystok 2013, s. 284.

¹⁸ *Województwo białostockie w ocenie Służby Bezpieczeństwa...*, dz. cyt., s. 267.

¹⁹ Tamże, s. 267-268.

Służba Bezpieczeństwa, spodziewając się wystąpień politycznych, „zabezpieczyła” pogrzeb ks. Witolda Pietkuna odbywający się w Chodorówce 29 kwietnia 1982 roku. Funkcjonariusze nie doszukali się w wygłoszonym przy tej okazji kazaniu bp. Kisiele „negatywnych akcentów o charakterze politycznym”²⁰.

Za „najważniejszą imprezę w działalności kleru rzymskokatolickiego” odbywającą się w maju 1982 roku Michałkiewicz uznał jubileusz Archidiecezjalnego Wyższego Seminarium Duchownego. Dnia 23 maja Białymstoku gościli m.in. kardynałowie Józef Glemp, Prymas Polski oraz Henryk Gulbinowicz i to na ich wystąpieniach skoncentrowała się uwaga funkcjonariuszy. Na kazaniu bp. Kisiele służby zwróciły uwagę przy innych okazjach, kiedy to duchowny nawoływał do katolickiego kształtowania młodzieży oraz kolejny raz apelował o trzeźwość²¹. Na okres sprawozdawczy, obejmujący czerwiec 1982 roku, przypadają obchody Bożego Ciała. Z wypowiedzianego przy tej okazji kazania bp. Kisiele esbecki raport wyeksponował słowa nawołujące do pojednania²². Spokojny przebieg miały kościelne uroczystości zorganizowane w rocznicę rejestracji „Solidarności”. Zdaniem funkcjonariuszy była to zasługa rozmowy przeprowadzonej z bp. Kisiel przez wojewodę białostockiego. W raporcie wspomniano, że na charakter obchodów, obok rozmowy, wpływ miało również „zademonstrowanie siły w rejonie kościoła”²³.

Michałkiewicz, opisując jesienne wizytacje kanoniczne prowadzone przez Administratora Apostolskiego Archidiecezji w Białymstoku, zaznaczył, że homilie wygłaszane w kolejnych parafiach nie zawierały elementów politycznych. Uwagę pułkownika zwróciło natomiast kazanie z 19 września 1982 roku. Podczas wizytacji w białostockiej parafii pw. Świętej Rodziny bp Kisiel mówił o środkach masowego przekazu, których zadaniem powinna być służba społeczeństwu i przekaz prawdy. Stałym tematem publicznych wystąpień Biskupa był problem alkoholizmu. W raporcie odnotowano, że zwracał również uwagę na kwestię aborcji²⁴.

Wybitnie uspokajający charakter miało wystąpienie bp. Kisiele na konferencji dekanalnej w Suchowoli, 20 września 1982 roku. Funkcjonariusz, znający słowa hierarchy zapewne z przekazu tajnego współpracownika, raportował, że Biskup skrytykował majowe i sierpniowe

²⁰ Tamże, s. 269.

²¹ Tamże, s. 283.

²² Tamże, s. 302.

²³ Tamże, s. 333.

²⁴ Tamże, s. 350.

wystąpienia inspirowane przez „Solidarność” jako prowadzące do aresztowań i walk, apelował do kapłanów, przestrzegając przed prowokacjami i zaangażowaniem politycznym. Zdaniem Biskupa, Kościół nie powinien jednoznacznie opowiadać się po żadnej ze stron konfliktu (ani „Solidarności”, ani partii i rządu)²⁵. Jesienią odbyło się także spotkanie Biskupa z wojewodą. Wiodącym tematem rozmowy było zapewnienie odpowiednich warunków ze strony władz przed uroczystościami nawiedzenia kopii obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, zaplanowanymi na 18-21 listopada 1982 roku. Michałkiewicz zwrócił też uwagę na wystąpienie bp. Kisiela na inauguracji nowego roku katechetycznego, w którym podkreślił rolę katechetów w formacji chrześcijańskiej młodzieży²⁶.

W końcu 1982 roku doszło do kolejnego spotkania wojewody z bp. Kisielą. Zdaniem władz państwowych kościoły, place przykościelne, cmentarze i obiekty, będące w gestii Kościoła stały się miejscami działań o charakterze politycznym. Według raportu, hierarcha „usiłował odzegnać się od tej działalności, z którą Kościół jego zdaniem nie ma nic wspólnego”. Zapewnił, że w czasie planowanego nawiedzenia obrazu będzie panował spokój – „o ile nie dojdzie do prowokacji”. Funkcjonariusz zaznaczył, że Biskup nie określił, z czyjej strony spodziewa się prowokacji²⁷.

Z końcem 1982 roku został zawieszony stan wojenny. Okres od 13 grudnia 1981 roku do 31 grudnia 1982 roku został przedstawiony w osobnej *Ocenie sytuacji polityczno-operacyjnej woj. białostockiego* sporządzonej przez Jerzego Michałkiewicza. W dokumencie, na kilku stronach, zestawione zostały informacje dotyczące Kościoła, podawane we wcześniejszych ocenach kontrwywiadowczych²⁸. Mimo formalnego zawieszenia stanu wojennego, zainteresowanie działalnością duchowieństwa – także bp. Edwarda Kisiela, nie uległo zmianie.

Z rezerwą należy podchodzić do esbeckich raportów, jednak konsekwentnie, na ich podstawie – reasumując – spójrzmy na sylwetkę bp. Edwarda Kisiela w tamtym niespokojnym czasie zmagania o przyszły kształt Rzeczypospolitej.

Przed z górą trzydziestu laty, wolnościowe aspiracje społeczeństwa gwałtownie starły się z dławiącą wszelkie przejawy niezależności siłą komunistycznego reżimu. Bez wątpienia początek lat 80. ubiegłego stulecia był w Polsce czasem walki.

²⁵ *Województwo białostockie w ocenie Służby Bezpieczeństwa...*, dz. cyt., s. 350.

²⁶ Tamże, s. 368.

²⁷ Tamże, s. 387.

²⁸ Tamże, s. 417-421.

O co w takim razie w tym przełomowym czasie walczył bp Edward Kisiel?

Pierwsza myśl, która ciśnie się na usta, to krótkie stwierdzenie: nie walczył. Apelował o spokój, zalecał rozwagę, mówił o dyscyplinie społecznej, sam nawet dyscyplinował kapłanów, z rezerwą spoglądał na narastającą destabilizację i nasilający się kryzys, obawiał się konfliktu zbrojnego, przelewu krwi.

Myślę, że niewiele osób zaoponuje. Biskup Edward Kisiel nie był politykiem, nie był politycznym strategiem, konsekwentnie i z determinacją przesuwającym pionki na szachownicy życia społecznego ogarniętej wrzeniem Polski. Był za to Pasterzem Kościoła, upominającym się o prawa ludzi wierzących. Zabiegał o praktyczną realizację zasad katolickiej nauki społecznej, konsekwentnie dążył do zapewnienia opieki duszpasterskiej jak najszerszym kręgom wiernych (także w szpitalach oraz zakładach karnych) i licznym środowiskom ożywionym nurtem odnowy. Korzystając ze sposobnej chwili, niejako nadrabiając zaległości, erygował nowe parafie, odpowiadając tym samym na rzeczywiste potrzeby duszpasterskie. Dostrzegał konieczność kształtowania katolickich elit, które w przyszłości nadadzą ton życiu społecznemu. Wielką wagę przywiązywał do skutecznej katechezy. Po wprowadzeniu stanu wojennego, w pierwszym rządzie zabiegał o umożliwienie pracy duszpasterskiej wśród internowanych. Wobec narastającej biedy skierował lokalny Kościół w stronę energicznych działań charytatywnych. Bronił prawa do obecności krzyża w przestrzeni publicznej, w latach stanu wojennego usuwanego z sal szkolnych i instytucji państwowych. Widząc poważne zagrożenia dla moralności i życia rodzinnego konsekwentnie występował przeciwko narastającemu alkoholizmowi. Jako doświadczony kapłan i biskup przestrzegał przed osobami, które realizując własne cele mogą instrumentalnie wykorzystać ludzi Kościoła i jego struktury organizacyjne.

W charakterystyce sytuacji wyznaniowej w województwie białostockim funkcjonariusze wskazali, że bp Edward Kisiel, unikając bezpośredniej krytyki władz, prowadził działalność ukierunkowaną na rozszerzenie wpływów Kościoła katolickiego²⁹. Więc jednak walczył jako biskup, konsekwentnie angażując się po stronie Kościoła.

Słowa kluczowe: bp Edward Kisiel, „Solidarność”, stan wojenny, walka polityczna, Kościół katolicki.

²⁹ K. Sychowicz, *Kościół katolicki i Cerkiew...*, dz. cyt., s. 61.